

Poznański, Karol

"Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XIX i XX (1848-1930)". T. 2, Józef Madeja, Katowice 1965 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 10, 236-239

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Istniały także w Turcji szkoły różnych państw europejskich, stanowiąc swego rodzaju państwo w państwie. Niezależne od władz imperium, zasilane poważnymi funduszami i pomocą metropolii, osiągały przeważnie wysoki poziom i stanowiły jedną z form przenikania kapitału zagranicznego do Turcji i podporządkowywania jej politycznego. Prym wiodła w sprawach szkolnych Francja. Na terenie imperium osmańskiego istniały najprzeróżniejsze szkoły francuskie misyjne, dla poddanych tureckich wyznania chrześcijańskiego, przede wszystkim dla katolików. Wiele też było szkół świeckich. Ich wysoki poziom miał duży wpływ na szkoły tureckie, które często posługiwały się nawet francuskim językiem jako językiem wykładowym. Interesujący jest fakt, że prymat Francji przez cały wiek XIX, poważniej niezagrożony, w okresie po rewolucji młodotureckiej był silnie zagrożony przez wpływy niemieckie. Niemcy obsadzili poważną liczbę katedr na Uniwersytecie w Stambule. Amerykanie, próbujący również tej drogi wpływania na Turcję, prowadzili szkoły dla ludności protestanckiej. Interesujący jest również fakt, że do szkół cudzoziemskich burżuazja turecka zaczęła posyłać swoje dzieci dopiero na przełomie wieku XIX i XX. Wcześniej koryzstali z nich najczęściej zamieszkali

w Turcji cudzoziemcy i przedstawiciele mniejszości narodowych.

Autorzy omawianej pracy przyjęli jako zasadę konstrukcyjną układ chronologiczny, z wyjątkiem partii materiału poświęconych mniejszościom narodowym i szkołom cudzoziemskim. Pewne niekonsekwencje tego układu powodują, zwłaszcza w rozdziale pierwszym, trudności w rozumieniu narracji. Pewne trudności, także w pierwszym rozdziale, powoduje niekonsekwencja we wprowadzaniu nazewnictwa rozmaitych typów szkół. Zaciemnia tok opowiadania wielokrotne powracanie do tych samych wątków. Nie został w pracy dokładnie sprecyzowany zasięg terytorialny szkolnictwa tureckiego. Autorzy zastrzegają się tylko, że nie zajmują się krajami arabskimi, bałkańskimi i Grecją, gdyż usamodzielniały się one w ciągu XIX w. i rozwój ich oświaty poszedł odrębnym torem. Może najważniejszym brakiem, jaki można zarzucić omawianej pracy jest pominięcie spraw metodyki nauczania i problemów pedagogicznych szkolnictwa tureckiego. Wynika to, jak sądzę, z zainteresowań autorów, których interesuje przede wszystkim sama historia organizowania się szkolnictwa świeckiego w Turcji, a nie jego problematyka dydaktyczno-pedagogiczna.

Kalina Bartnicka

Józef Madeja, *ELEMENTARZE I NAUKA ELEMENTARNA CZYTANIA I PISANIA NA ŚLĄSKU W WIEKACH XIX i XX (1848—1930)*, t. II, Instytut Śląski w Opolu, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1965, ss. 325.

Przed pięcioma laty Instytut Śląski w Opolu wydał pierwszy tom obszernego studium Józefa Madei, który poświęcony był elementarzom i nauce elementarnej czytania i pisania na Śląsku w XVIII i XIX w. (1763—1848), a więc w okresie od włączenia Śląska do Prus do Wiosny Ludów (por. recenzja w: *Rozprawy z dziejów oświaty,*

t. VII, Wrocław 1964, s. 211—214). Obecnie wydany tom drugi kontynuuje tę problematykę, poczynając od Wiosny Ludów, a kończąc na okresie międzywojennym, ściślej na roku 1930.

Autor, podobnie jak w tomie pierwszym, postawił sobie za cel przedstawienie ewolucji, jaką w omawianym okresie przechodziły elementarze uży-

wane na Śląsku, jak zmieniały się programy i metody nauczania początkowego w zakresie czytania i pisanie oraz warunki i wyniki działalności oświatowej szkoły i nauczyciela, by na tym szerokim tle ukazać jednocześnie dramatyczne dzieje walki ludu śląskiego o język i kulturę polską z bezwzględna polityką Prus, zmierzającą do jego wynarodowienia i całkowitej germanizacji.

Baza materiałowa, na której autor oparł swe rozważania, jest bogata. Obok źródeł drukowanych w poważnym stopniu wykorzystał źródła rękopiśmienne, sięgając do materiałów zgromadzonych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Katowicach, Opolu i Wrocławiu, w archiwach terenowych w Bielsku Białej, Cieszynie, Pszczynie, w Powiatowym Archiwum Państwowym w Bytomiu, w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławiu oraz w Archiwum Polskiego Komitetu Plebiscytowego. Poza tym wykorzystał liczne opracowania, i to nie tylko w języku polskim i niemieckim, ale również francuskim, angielskim i włoskim.

Na podstawową treść książki składają się trzy rozdziały: pierwszy, zatytułowany: *Przeciw germanizacji*, drugi — *Elementarze na Śląsku*, i trzeci — *Szkolnictwo elementarne i nauka czytania i pisanie*. Uzupełniają ją: przedmowa autora, wstęp i zakończenie, aneksy źródłowe, streszczenia w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim, zestawienie źródeł i literatury, skorowidz nazwisk oraz skorowidz miejscowości śląskich.

Tom drugi rozprawy J. Madei, chociaż tematycznie i chronologicznie jest ściśle związany z tomem pierwszym, tworzy jednak odrębną całość, a obszerny wstęp wprowadza czytelnika w szczegółową problematykę książki. Autor omawia w nim rolę elementarzy w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, charakteryzuje ich ewolucję i rozwój oraz kierunki poszukiwań nowych rozwiązań w zakresie metodyki początkowego nauczania czytania i pi-

sania, próby przystosowania ich do swoistych warunków języka, pracy szkolnej oraz oparcia na zdobyczach psychologii i pedagogiki. Przechodząc od tych ogólnych rozważań do specyficznych warunków oświatowych Śląska, autor koncentruje swoją uwagę nad problemem dwujęzyczności. Sięga przy tym do obfitego materiału porównawczego z terenów pogranicza francusko-niemieckiego i francusko-belgijskiego, pragnąc ukazać to zjawisko nie tylko od strony językowej i społecznej, ale przede wszystkim od strony pedagogiczno-dydaktycznej i psychologicznej.

Wstęp, aczkolwiek bardzo interesujący, wprowadza jedynie w krąg zagadnień związanych z elementarzem, tzn. do rozdziału drugiego. Natomiast sprawa nauki elementarnej czytania i pisanie została w nim zupełnie pominięta. W pewnym sensie wprowadzeniem w tę problematykę jest rozdział pierwszy. Nasuwa się więc pytanie, czy nie należało zmienić układu książki i przesunąć rozdział drugi w miejsce pierwszego lub też połączyć wstęp z rozdziałem pierwszym i dać w ten sposób pełne wprowadzenie do całości stału poruszanych w niej problemów.

Rozdział pierwszy poświęcony jest głównie sytuacji politycznej, a zwłaszcza narodowościowej na Górnym Śląsku. Autor zrezygnował z dawania szczegółowego opisu różnorodnych przejawów pruskiej polityki germanizacyjnej w tym rejonie, lecz starał się jedynie ukazać główne jej przejawy, a następnie, w oparciu o przeprowadzoną analizę struktury ludności pod względem narodowościowym w latach 1858—1910, nakreślić obraz walki śląskiego ludu o swe prawa narodowe i polityczne. Szczególny akcent położył przy tym na uwypuklenie wysiłków licznych działaczy politycznych i społecznych, którzy stanęli w obronie języka polskiego, kultury i narodowości polskiej. Obok Józefa Lompy, Karola Miarki, Pawła Stalmacha autor scharakteryzował działalność Filipa Roboty, Lucjana

Malinowskiego, Juliana Marchlewskiego, Norberta Bończyka, ks. Konstantego Damrota, Juliusza Ligonja, Jana Jaronia, Bronisława Koraszewskiego, Adama Napieralskiego, Józefa Rostka, Wojciecha Korfantego i innych.

Wydaje się, że J. Madeja obrał słuszną drogę, rezygnując z wielu szczegółów, obrazujących politykę Prus w germanizowaniu Śląska; powinien był jednak choćby w kilku zdaniach omówić istotę i założenia taktyczne „kulturkampf”, który przecież, jak wiadomo, szczególnie ostro odbił się na losach polskiego szkolnictwa. Również w tym rozdziale, a nie dopiero w trzecim, należało ukazać założenia i antypolską działalność hakaty.

W rozdziale drugim autor dokonał szczegółowej analizy i oceny najczęściej używanych na Śląsku elementarzy. Podzielił je na trzy grupy: 1. elementarze z lat 1848—1872, tzn. od Wiosny Ludów do wydania przez ministra Falka zarządzenia, zabraniającego używania w szkołach polskich książek; 2. elementarze z lat 1872—1918 i 3. elementarze w okresie powstań śląskich i plebiscytu oraz w pierwszych latach poplebiscytowych do 1930 roku. Z grupy pierwszej autor poddał szczegółowej analizie polskie elementarze K. Kasińskiego i A. Kiszewskiego, przypomniał sformułowaną wcześniej, w tomie pierwszym, ocenę używanych nadal elementarzy dwujęzycznych: J. Gruchla, A. R. Onderki, J. Besty i A. Cygana oraz Spohna, a wreszcie z niemieckich omówił elementarze F. Kühna i A. Haestera. Spośród polskich elementarzy, używanych na Śląsku w okresie „kulturkampf” i w latach późniejszych, aż do zakończenia pierwszej wojny światowej, autor zatrzymał się dłużej m. in. nad elementarzami: M. Brzeskiego, T. Bernadzikowicza, W. Beży, S. Zalewskiego, C. Niewiadomskiej, K. Kędzińskiego, K. Figlarskiego, K. Promyka (K. Prószkińskiego) i nad elementarzami wydawanymi przez „Katolika” i K. Miarę. Natomiast z elementarzy niemieckich

autor omówił jedynie te, które były najpopularniejsze lub też wprowadzały nowe metody nauczania początkowego (A. Böhmego, F. Hirtha, F. Dietricha i inne).

Od 1918 r., po blisko półwiekowym okresie, wróciły do szkół śląskich polskie książki, a miejscowe nauczycielstwo przystąpiło do opracowywania nowych elementarzy. J. Madeja zwrócił na nie szczególną uwagę, przeprowadzając wnikliwą ich analizę, zestawiając z poprzednimi oraz ukazując tkwiące w nich nowe wartości metodyczne i wychowawcze. Poza tym wymienił i scharakteryzował używane na Śląsku elementarze warszawskie i krakowskie W. Kłosińskiego, J. Buzka i J. Kubisza, J. Chrzęszczewskiej i J. Porazińskiej, a przede wszystkim M. Falskiego.

Kończąc swoje rozważania nad elementarzami, autor dokonał ogólnej ich oceny, analizy ich układu metodycznego i treściowego, scharakteryzował ich wygląd zewnętrzny i wskazał na wpływy, jakim podlegały w omawianym okresie.

Rozdział ten oparty został na bardzo bogatym materiale. Odwołując się do najbardziej typowych przykładów, ilustrujących proces ewolucji elementarzy używanych na Śląsku, autor nie tylko w pełni osiągnął zamierzony cel, ale ponadto nakreślił w sposób plastyczny zmiany w procesie początkowego nauczania czytania i pisania, przedstawił trudności, jakie napotykał uczeń i nauczyciel, oraz wskazał drogi i kierunki nowych poszukiwań i rozwiązań metodycznych, rzucając nowe światło na szereg podstawowych problemów związanych z działalnością oświatową i wychowawczą szkoły elementarnej. Dodać wreszcie trzeba, iż rozdział ten niezmiernie zyskał na wartości dzięki włączeniu do niego kilkudziesięciu ilustracji, które, ściśle związane z tekstem, unaocniają czytelnikowi skomplikowany proces ewolucji elementarza. Szkoda tylko, że przez nieuwagę nie zostały one ponumerowane. W tej sytuacji

częste odsyłanie czytelnika do nieoznaczonych ilustracji minęło się z celem.

W rozdziale trzecim autor nakreślił obraz szkolnictwa i nauczania elementarnego na Śląsku. Nawiązując do pruskiej polityki oświatowej na tych terenach w początkach XIX wieku ukazał dalszy jej rozwój po Wiośnie Ludów. Na tym tle przedstawione zostały zmiany zachodzące w programach nauczania oraz proces pracy dydaktycznej w szkole elementarnej, przy czym szczególnie silnie ukazano trudności, jakie wynikały z prowadzenia nauczania w języku niemieckim. Kolejnym problemem, na który autor zwrócił uwagę, jest sprawa metod nauczania, organizacja dozoru nad szkołą i nauczycielem, warunki nauczania, tzn. stan budynków szkolnych i ich wyposażenia, dalej, stosunek rodziców i dzieci do szkoły, dobór nauczycieli, ich kwalifikacje, uposażenie i sytuacja materialna, a wreszcie ich pozycja społeczna i zawodowa oraz udział w walce o polskość Śląska.

Mimo niezmiernie szerokiej problematyki tego rozdziału i konieczności ukazania wielu spraw na przestrzeni blisko stu lat, w okresie poważnych zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, autorowi udało się nie tylko przedstawić najistotniejsze zagadnienia związane z działalnością dydaktyczną szkoły, ale ponadto zilustrować je licznymi, interesującymi przykładami, które zaczerpnął z nie wykorzystanych dotąd sprawozdań i okólników lokalnych władz oświatowych. Niektóre, zwłaszcza początkowe, fragmenty tego rozdziału należałoby może bardziej wzbogacić materiałami z XX wieku, zwłaszcza z okresu poplebiscytowego, kiedy na Górnym Śląsku miejscowe władze zaczęły budować podwaliny polskiego szkolnictwa elementarnego.

W toku lektury książki J. Madei nasunęło się również kilka uwag o charakterze formalnym. W wykazie źródeł

(s. 309—313) autor podaje imię przed nazwiskiem (choć nie zawsze), natomiast w wykazie literatury (s. 314—316) — odwrotnie. Poza tym wydaje się, iż należało przyjąć zasadę podawania bądź całego imienia, bądź tylko pierwszej jego litery. Brak konsekwencji widoczny jest także w niektórych przypisach, np. w rozdziale trzecim w przypisach: 10, 12, 18, 82, 83 i 124, gdzie autor, chociaż powołuje się na tę samą pozycję, czyni to w sposób niejednorodny. Wreszcie należy dodać, iż niezbyt starannie przeprowadzona została korekta. W tytule na okładce zamiast lat 1848—1930 jest 1858—1930; współredaktorem *Encyklopedii wychowawczej* był J. T. Lubomirski, a jest (s. 151 i 319) J. T. Lubomierski; nazwisko Hofmanowej w tekście książki pisane jest poprawnie, a w indeksie nazwisk (s. 318 i 321) przez dwa f itd.

Również wydaje się, iż liczbę załączonych aneksów źródłowych można było zmniejszyć, zwłaszcza że niektóre z nich zostały wykorzystane przez autora gruntownie i ponowne przytaczanie ich w całości nie wniosło już do pracy nowych elementów, np. aneks 2 i 3 (por. s. 184—186 i 197 oraz 277—279), aneks 8 (s. 221 i 285, 286), aneks 11 (s. 223 i 289), aneks 13 (s. 242, 243 i 292, 293). Poza tym są to wyłącznie źródła pochodzące z archiwów krajowych, a więc są one ogólnie dostępne.

Mimo podniesionych tu uwag, mających zresztą najczęściej znaczenie marginesowe, drugi tom obszernego studium Józefa Madei, podobnie jak pierwszy, stanowi istotny wkład do badań nad oświatą elementarną na Śląsku i ukazuje w szerokim kontekście nie tylko ewolucję elementarzystwa oraz problem nauki elementarnej czytania i pisania, ale jednocześnie rzuca pełniejsze światło na dzieje walki ludu śląskiego i śląskich nauczycieli o język polski w najtrudniejszym dla tego regionu okresie.

Karol Poznański